

Popłoch na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 5.9. (PAP) — Giełda nowojorska zanotowała w środę spadek cen papierów wartościowych największy od 16 lat. Straty wyniosły 420 milionów dolarów, a transakcje osiągnęły cyfrę 5 miliardów.

Niektórzy obserwatorzy przypisują popłoch na Wall Street pewnemu napięciu międzynarodowemu, inni zaś przyczynom wewnętrznym, niepokojącym symptomom gospodarczym w Stanach Zjednoczonych oraz niepewnym warunkom politycznym w dziedzinie pracy.

Wiadomości

ze święta

+ Z wielu miejscowości w Wielkiej Brytanii nadchodzą niepomyślne wiadomości dotyczące urodzajów. Zły stan pogody wpłynął bardzo niekorzystnie na urodzaje. O ile pogoda wkrótce nie ulegnie poprawie, znaczna część zbiorów tegorocznych w Wielkiej Brytanii będzie stracona. Ulewne deszcze i burze niszczą wspaniałe zboża i rolnicy muszą się temu przypatrywać bezczynnie. Pola są nawpół zalane.

+ Strajk 25 tys. kierowców samochodów ciężarowych w Nowym Jorku wstrzymał w dużym stopniu dopływ żywności do Nowego Jorku, dając się we znaki całemu życiu handlowemu tego miasta. Wydaje się, że nie ma widoków, aby strajk zakończył się przed upływem tygodnia.

W pierwszym procesie przeciwko 8 „gospodarczym kolaboracjonistom” — skazano na ciężkie kary więzienia 4 znanych Belgów. Są to b. dyrektorzy wielkiego przedsiębiorstwa, wyrabiającego sztuczny jedwab, oskarżeni o zaopatrywanie Niemców w ten artykuł.

+ Kolejarze na Cyprze proklamowali 24-godzinny strajk, szósty w ciągu miesiąca, na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez rząd żądań robotników o podwyżkę płac.

+ Prezydent Truman, podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone opracowały plan sądownictwa przemysłowców hitlerowskich. Nie chciał on ujawnić na konferencji prasowej, czy będzie to nowy międzynarodowy proces, podobny do procesu w Norymberdze. Sprawa ta zostanie zdecydowana po zakończeniu procesu norymberskiego.

+ Z Mediolanu donoszą, że we wczesnych godzinach rannych we czwartek pożar zniszczył składy kauczuku naturalnego i syntetycznego w Mediolanie, należące do znanej firmy Firelli. Straty wynoszą kilkadziesiąt milionów lirów.

+ W stanie Nevada runął na ziemię samolot komunikacyjny, kursujący na linii Nowy Jork — San Francisco. Zginęło 20 osób.

+ W czwartek policja w Bombaju trzykrotnie musiała strzelać do tłumów. Doszło do ulicznych starć. Miały miejsce także grabieże. Oficjalnie podano, że liczba ofiar zamieszek od niedzieli wyniosła 177 zabitych i 546 rannych. Dokonano 140 nowych aresztowań.

+ Przemawiając na konferencji Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa dyrektor generalny UNRRA Fiorello La Guardia nazwał te organizacje „nadziejami świata”. W imieniu UNRRA przedłożył on rezolucję, zalecającą organizację rozważenie specjalnych zagadnień krajów wyzwolonych, mając na względzie zapewnienie maksimum pomocy technicznej przy podziale produktów rolniczych.

Co dzień traszka

Cóż po takim tytule

Aż się, psiakość, nie chce wierzyć: będzie w Grecji więc król Jerzy?

Z woli ludu? Z łaski bożej? Nie, przepraszam, znacznie gorzej:

to po prostu marionetka, którą Bevin Grekom wełkał.

Cyk.

Maklerzy giełdowi byli oblegani przez klientów. 14 tys. osób przewinęło się w środę przez budynek giełdy nowojorskiej. W ciągu jednego dnia 3.620 tysięcy akcji przeszło z rąk do rąk, co stanowi najwyższą cyfrę od maja 1940 roku.

Omawiając panikę na giełdzie — prasa stwierdza, że przemysł od końca wojny, od czasu rozpoczęcia powrotu do produkcji pokojowej żyje pod groźbą nagłych przerw w produkcji na skutek fali strajkowej. Przemysłowcy stanęli wobec trudności sprzedania swych produktów po cenach rentownych.

Żądania wyższych płac robotników z jednej strony, a ceny maksymalne produktów z drugiej,

zniechęcają ludzi rozporządzających kapitałem wobec braku widoków na zyski do inwestycji, a raczej powodują proces likwidacji inwestycji, który zachodzi już od miesięcy.

„Jedność w poszanowaniu pokoju jest tak samo ważna, jak w czasie wojny”

Artykuł b. ministra Edena

RZYM, 5.9. (API) — „Odbudowa międzynarodowa nie będzie dokonana — dopóki wielkie mocarstwa, które tworzyły zwycięską koalicję, nie zdadzą sobie sprawy, że jedność w poszanowaniu pokoju jest tak samo ważna, jak jedność w czasie wojny” — pisze

A. Eden, b. minister spraw zagranicznych W. Brytanii w artykule ogłoszonym przez „Tempo”.

Eden podkreśla, że mocarstwa zachodnie obrały złą drogę do rozwiązania problemu niemieckiego i że istnieją duże różnice zdań między państwami okupacyjnymi. Eden nie podziela zdania tych, którzy uważają, że Niemcy stanowią groźbę na przyszłość.

Były minister brytyjski nie zaprzecza praw ZSRR do odszkodowań w naturze — pisze jednak, że odszkodowania te powinny pochodzić ze źródeł niemieckich, a nie anglosaskich.

Odszkodowania — zdaniem jego — muszą mieć swą przeciwwagę we współpracy sowieckiej przy zastosoaniu uchwał poczdamskich.

Byrnes w Niemczech omówi sprawę traktatu z Niemcami

PARYŻ, 5.9. (API) — Byrnes wyjechał dzisiaj rano pociągiem do Niemiec. W Berlinie ma on konferować z władzami amerykańskimi przed udaniem się do Stuttgartu.

Koła zbliżone do Konferencji Paryskiej traktują wizytę Byrnesa w Niemczech jako nowy punkt zwrotny w polityce zagranicznej St. Zjednoczonych.

Mimo, iż Byrnes pojechał do Niemiec zasadniczo tylko w celu

określenia polityki amerykańskiej w sprawie okupacji — utrzymuje się mniemanie, iż mowa, jaką ma wygłosić w Stuttgarcie, obejmie także wszystkie problemy, związane z zagadnieniem zawarcia pokoju z Niemcami.

Wyszyński w obronie Triestu

uzasadnia słuszność tezy Jugosławii

PARYŻ, 5.9. (API). — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji włoskiej przemawiał delegat sowiecki Wyszyński. Odpierał on argumenty, przedstawione przez de Gaspari i Bonomio na temat Triestu. Podkreślił, że delegacja włoska sfałszowała prawdę historyczną i przedstawił szereg argumentów natury etnicznej i gospodarczej, żądając, by Triest

o ile nie zostanie oddany Jugosławii, był przynajmniej jak najmniej od niej oddzielony.

Związek sowiecki wbrew swoim przekonaniom przyjmuje zasadę wolnego terytorium.

ZSRR popiera wobec tego żądania Jugosławii, która przy pomocy korekty „linii francuskiej” stara się zmniejszyć obszar wolnego miasta Triestu i przenieść bardziej na zachód granice Jugosławii.

Delegat sowiecki będzie popierał wobec tego jugoslawiańską poprawkę. Interwencja Wyszyńskiego była pełna werwy i dowcipu.

Plebiscyt nie zakończony

PARYŻ, 5.9. (API) — Jak donoszą z Aten — na skutek aktów terrorystycznych — plebiscyt w 34 miasteczkach Tesalii nie odbył się w dniu 1 września. Plebiscyt odbędzie się w tych miastach w przyszłą niedzielę.

Czy siedziba ONZ będzie przeniesiona do Genewy?

PARYŻ, 5.9. (API). Dyplomatyczny korespondent Reutera donosi, że wczorajsze posiedzenie Wielkiej Czwórki po raz pierwszy ujawniło oficjalne tendencje ze strony ZSRR wyrażenia zgody na przeniesienie siedziby ONZ do Europy, najchętniej do Genewy.

Ostatnie nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Szwajcarią — usunęto zastrzeżenia ZSRR, wyrażone na sesji Narodów Zjednoczonych w Londynie.

Pogląd Szwajcarii na tę sprawę został przedstawiony w wywiadzie udzielonym przez szwajcarskiego ministra spraw zagranicznych Petit-pierre'a, który oświadczył, że Szwajcaria powitała by z radością przeniesienie siedziby ONZ do Genewy. Jest ona jednak zdania, że siedziba główna ONZ powinna pozostać w Ameryce, co nie wykluczałoby możliwości odbywania sesji Rady Bezpieczeństwa w Szwajcarii ze względu na wygodę.

ZSRR broni Rumunii przed nadmiernym obciążeniem

PARYŻ, 5.9. (PAP) — Na posiedzeniu komisji gospodarczej dla państw bałkańskich, Związek Radziecki przeciwstawił się żądaniu Stanów Zjednoczonych, aby Rumunia wypłaciła całkowite odszkodowanie za mienie państw sprzymierzonych, uszkodzone w czasie wojny.

Delegat radziecki stwierdził, że ZSRR posiada największe prawo do żądania pełnego odszkodowania, gdyby jednak propozycja amerykańska została przyjęta, stanowiąłoby to niebezpieczny precedens do zgłaszania pretensji niewyszczególnionych w traktacie.

Ponadto zbyt wielkie odszkodowania stały by się dla Rumunii nadmiernym ciężarem.

Wybawca Mussoliniego przed sądem czeskim

PRAGA, 5.9. (PAP) — W miejscowości Vrchlabi w Czechosłowacji odbył się proces przeciwko członkowi oddziałów SS Albertowi Vencelowi, który brał czynny udział w uwolnieniu Mussoliniego.

Oskarżony zeznał, iż w akcji tej brało udział 80 żołnierzy niemieckich, którzy na specjalnych samolotach udali się do górzystej miejscowości, gdzie wywieziony był dyktator Włoch. W czasie ładowania z 80 żołnierzy pozostało zaledwie 17. Reszta poniosła śmierć w przepaści. Włoska straż poddała się bez oporu. Mussolini udał się do Berlina.

Za czyn ten oskarżony otrzymał złoty niemiecki krzyż. Mimo tego odznaczenia skazany został za dezercję z armii niemieckiej na karę śmierci, którą mu następnie darowano.

Możycami przez prasę

Przed podwyżką płac

W związku z mającą nastąpić podwyżką płac pracowniczych „Rzeczpospolita” pisze:

„Do rąk robotników trafi w najbliższym czasie o 25 proc. więcej pieniędzy, niż dotychczas. Jest jasne, że aby podwyżka poborów znacząco realną poprawę bytu, wzrosnąć też musi odpowiednio ilość towarów na rynku. Jeśli będzie inaczej, spekulanci zrobią wszystko, żeby wyciągnąć z kieszeni pracowniczej zwiększone pensje, nie dając w zamian nic więcej, niżby dali i tak.”

Po stwierdzeniu zarysowującej się ostatnio tendencji spadku cen i wzrostu siły nabywczej złotego pismo stwierdza:

„Robotnik nasz w okresie minionych miesięcy dowiódł, że potrafi w trudnych, głodowych często warunkach nie tylko dzielnie i uczciwie borykać się z losem, ale i usprawnić coraz bardziej swą pracę. Teraz, kiedy jego sytuacja materialna poprawiła się bardzo poważnie, mamy pełne prawo wierzyć, że spełni nadzieje, jakie pokłada w nim społeczeństwo i rząd. Krzywa wzrostu produkcji nie załamie się, lecz odwróci — znacząco będzie nadal linie postępu polskiej gospodarki przemysłowej, odgradzając nas mocno od państw cherych na inflację.”

Skutki wybuchu bomby atomowej

WASZYNGTON, 5.9. (PAP) — Ministerstwo marynarki komunikuje, że zśród szczerów, kóz i świni umieszczonych na okrętach w atolu Bikini zginęło od skutków radioaktywności po wybuchu pierwszej bomby atomowej tylko 20 proc. Wybuch drugiej próbnej bomby spowodował śmierć 60 proc. zwierząt, umieszczonych na okrętach doświadczalnych.

Okrety brytyjskie z „wizytą” w Atenach

LONDYN, 5.9. (PAP) — Jak donosi z Aten agencja Reutera, zawitała tam na cztery dni eskadra amerykańska z lotniskowcem „Franklin Roosevelt” na czele. Lotniskowcowi towarzyszą krążownik „Little Rock” i trzy kontrtorpedowce.

Kat Płaszowa — Amon Goeth skazany został na karę śmierci

KRAKÓW, 5.9. (PAP) — W dniu 5.9.46 r. o godzinie 16-ej Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie wydał wyrok na Amona Leopolda Goetha, byłego komendanta obozu koncentracyjnego w Płaszowie.

Trybunał uznał Goetha winnym popełnienia zbrodni, objętym aktem oskarżenia i skazał go na karę śmierci.

Mołotow wrócił do Paryża

PARYŻ, 5.9. (PAP) — Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow powrócił w czwartek do Paryża. Jak komunikują

koła zbliżone do Konferencji Paryskiej, po drodze z Moskwy Mołotow zatrzymał się w Berlinie, gdzie spotkał się z przedstawicielem radzieckim w sojuszniczej radzie kontrolnej.

Tenże przedstawiciel radziecki obecny będzie w piątek w Stuttgarcie, gdzie wygłosi przemówienie amerykański sekretarz stanu Byrnes, przedstawiając wytyczne polityki amerykańskiej w Niemczech.

Zniszczenia w Europie będą przedstawione na sesji ONZ

LONDYN, 5.9. (API) — W dniu jutrzejszym zbierze się komisja Narodów Zjednoczonych dla odbudowy krajów zdewastowanych w celu omówienia sprawozdań, przedstawionych przez ekipy bawacze w Europie.

Komisja zredaguje swoje ostateczne sprawozdanie, które przedstawione zostanie Narodom Zjednoczonym.

Za duszę zmarłego 28 sierpnia 1946 r.

s. i p.

WACŁAWA MAKAROWA

emeryt. rady Wojew. wileńsk.
odbędzie się msza święta w kościele Serca Jezusowego o.o. Jezuitów, przy ul. Sienkiewicza 60, w sobotę dn. 7 b. m. o godz. 6.30 rano, o czym zawiadamiają.

Żona i córki

(3602-p)

Dzieci dla dzieci

Działalność kół młodzieżowych PCK w Łodzi

Najpierw pozwolę sobie podać kilka cyfr. Cyfry bowiem — jak wiadomo — chociaż suche i naogół nudne, najlepiej odtwarzają to, co nie zawsze można uwydatnić w opisie. Rozwój Kół Młodzieżowych PCK, tzw. Czerwonego Krzyża Młodzieży wykazał również najlepiej cyfry.

A więc w 1929 roku okręg łódzki posiadał 78 Kół młodzieżowych z 6.194 członkami. Po dziesięciu latach, w roku 1939 ilość Kół wzrosła do 1029, ilość członków do 68.000.

Obecnie zaś, po 15 miesiącach powojennej pracy, przy mniejszej wprowadzie ilości Kół — Czerwony Krzyż Młodzieży skupia w swych szeregach prawie 80 tys. członków. Szybki ten rozwój świadczy może o wielkiej żywotności organizacji.

„MIŁUJ BLIŹNIEGO“

Cóż to za organizacja?

O Czerwonym Krzyżu Młodzieży slyszaly zapewne wszystkie dzieci ze szkół powszechnych i średnich, nie tylko w większych miastach, ale również w małych miasteczkach, a nawet wsiach. Slyszeli pewnie i rodzice, ale nie wszyscy prawdopodobnie orientują się, jaką ideę reprezentuje czerwono-krzyżska organizacja młodzieżowa, jakie są jej cele, zadania i założenia.

Cel wyjaśnia najlepiej 1 pkt. regulaminu Kół. Jest nim: „... przy gotowaniu młodzieży do czynnej służby obywatelskiej w myśl hasła „Miłuj Bliźniego“.

W rozmowie ze mną płk. Serafinowicz, stojący na czele młodzieży czerwono-krzyżskiej całego okręgu łódzkiego, nazwał pięknie pracę Kół „szkołą pracy obywatelskiej“.

Hasło „Miłuj Bliźniego“, wypisane na sztandarach Kół, uczy młodzieży tego przykazania, przez które osiągnąć można pokój i szczęście wszystkich ludzi. Hasło wprowadzone zostało w czyn przez pracę charytatywną młodzieży.

POMAGAJMY SOBIE WZAJEMNIE

Siłniejsi pomagają słabszym w nauce. W tych silniejszych ludzi to poczucie odpowiedzialności za pracę mniej zdolnych kolegów, a jednocześnie ambicje, aby rozszerzać zakres własnych wiadomości. Dzieci zaś, które uczą się gorzej, przeważnie odczuwają dużą wdzięczność za bezinteresowną pomoc i opiekę i starają się gorliwiej pracować.

Podobnie dzieci zamożniejsze pomagają biednym. Jest to, oczywiście, kwestia bardzo drażliwa, w jaki sposób i w jakiej formie pomoc ta ma być okazana, aby nie dolepiano jej etykietki „laska“ lub „filantropia“. Pomoc dzieci dla dzieci musi płynąć naprawdę ze szczerego serca, bez przymusu i nie z litości, ale właśnie w myśl hasła „Miłuj bliźniego“.

Dzieci dzielą się z biedniejszymi

od siebie kolegami śniadaniem, urządzają między sobą zbiórki odcieży, obuwia, pomocy szkolnych.

PCK ze swej strony również udziela pomocy niezamożnej młodzieży, ofiarowując mydło, tran, soki owocowe, witaminy, trochę odzieży, ale pomoc ta nie zaspakaja istniejących potrzeb, wobec tego dzieci radzą sobie same jak mogą. A radzą sobie doskonale.

SPRAWIEDLIWY I ŚLUSZNY PODZIAŁ

— Przyznać trzeba — mówi płk. Serafinowicz — że tylko tam jest sprawiedliwy i słuszny podział, gdzie młodzież dzieli sama.

Dzieci znają się przecież najlepiej wiedz, które wśród nich są najbardziej potrzebujące. Nie ma zazdrości przy podziale. Przejęte naprawdę hasłem „Miłuj Bliźniego“ dzieci pragną jedynie ulżyć nędzy. Nie ma też tu miejsca na sympatie osobiste i protekcje, którymi jakże często kierują się nauczyciele i wychowawcy.

Najlepiej mogliśmy zaobserwować to przy zapisach na kolonie i półkolonie. Postanowiliśmy, że opinia dzieci będzie tu decydująca. I co się okazało? Wyjechały wszystkie sieroty i półsieroty wojenne i dzieci chore. Wybór był słuszny i naprawdę sprawiedliwy. Pod tym względem my, dorośli, moglibyśmy brać z dzieci przykład.

CZYSTOŚĆ... CZYSTOŚĆ...

Jednym z zadań młodzieży czerwono-krzyżskiej jest również krzewienie higieny życia codziennego, dbałość o zdrowie fizyczne i moralne swoje i najbliższego otoczenia.

Każde Koło organizuje tzw. „Kąciok czystości“. Kąciok taki zaopatrzony jest w miednicę, wiadra, dzbany, do wody oraz ręczniki.

Koła posiadają ponadto własne apteczki, ułatwiające niesienie pomocy sanitarnej potrzebującym. Młodzież czerwono-krzyżska specjalnie uczy się ratownictwa i udziela pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Stosowanie zasad higieny i ścisłe przestrzeganie czystości ma przede wszystkim na celu zapobieganie chorobom zakaźnym, w czym żywy udział bierze młodzież z Kół PCK.

Pomoc tę docenia wcale pełni Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami, który prosił specjalnie o dalszą pomoc młodzieży w tej akcji.

Adwentowicz dyrektorem teatru w Olsztynie

Karol Adwentowicz obejmuje w nowym sezonie dyrekcję teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Dotychczasowy dyrektor Woliński pozostaje na stanowisku kierownika administracyjnego teatru.

KORESPONDENCJE Z ZAGRANICĄ

Osobny dział „pracy“ młodzieży czerwono-krzyżskiej stanowi nawiązywanie kontaktu z młodzieżą w całym kraju i poza jego granicami.

Przed wojną korespondencje Kół Młodzieżowych w Polsce i zagranicą były bardzo ożywione i traktowane jako jeden ze sposobów zbliżania młodzieży całego świata.

Dziś kontakt z zagranicą mimo trudności jest już nawiązany. Z Francji dotarły nawet do Łodzi dwa albumy od młodzieży francuskiej, z szeregiem rysunków i opisów, ilustrujące jej przeżycia wojenne.

Miejmy nadzieję, że korespondencja ta z biegiem czasu ożywi się znacznie i Polska zajmie tak jak przed wojną drugie miejsce w korespondencji z zagranicą.

MŁODZIEŻ ROZUMIE

Niektóre Koła Młodzieżowe PCK opiekują się stale sierocińcami, inne odwiedzają chorych w szpitalach i urządzają dla nich występy

artystyczne.

Tak jak przed wojną otaczano specjalną opieką i staraniami najbardziej potrzebne szkoły na Polesiu — dziś cały wysiłek pod tym względem skierowany jest na szkoły na Ziemiach Odzyskanych.

Komisje Oddziałowe Kół Młodzieżowych mają swoje powiaty na zachodzie, którymi stale się opiekują, nadsyłając dzieciom książki, pomoce szkolne, odzież.

Młodzież czerwono-krzyżska ma również zainteresowanie przyrodnicze: uprawia ogródki przy szkołach, opiekuje się ptakami, w zimie, zbiera zioła lecznicze.

Roztoczono specjalną opieką groby poległych bohaterów.

Oczywiście nie wszystkie Koła i nie wszędzie przejawiają tak ożywioną działalność, ale i pod tym względem daje się zauważyć zwrot ku lepszemu.

Młodzież garnie się do Kół PCK — dowód to, że rozumie jak doniosłe w skutkach może być stosowanie w życiu hasła „Miłuj Bliźniego“. Dowód też, że rozumie swe obowiązki z hasła tego płynące i potrafi je z całą gorliwością wypełniać.

L. L.

Po prostu

Przyjemnie stwierdzić...

Zdarzyło mi się kiedyś dać ogłoszenie do Monitora Polskiego. Jak wszyscy szarzy zjadacze chleba, stałem na kolejce, czekając cierpliwie na załatwienie sprawy. W pewnym momencie do moich uszu dotarły następujące słowa.

— Proszę pani, musicie się bardzo spieszyć, czy nie mogłaby mi pani wcześniej zamieścić ogłoszenia?

Na poparcie tych słów mój poprzednik z kolejki starał się wsunąć urzędnicze 500 zł.

Ku memu jednak zdumieniu urzędniczka zamiast przyjąć skwapliwie ofiarowaną łapówkę (jakby to zrobiło wielu na jej miejscu), z nieukrywaną pogardą i jakby litością, odsunęła rękę ofiarodawcy i odpowiedziała:

— Pan się pomylił, zamieszczę panu ogłoszenie ale bez... tego.

Oblałem się szkarłatem z dwóch powodów: przede wszystkim podejrzewałem przez chwilę tę uczelnią osobę, że przyjmie łapówkę, po wtóre wstyd mi się zrobiło za swego poprzednika z kolejki, który nie tylko nie okazał najmniejszej skruchy, nie przeprosił urzędniczki, ani jej nie podziękował, przeciwnie — zarzął jak koń, nie ukrywając zadowolenia z zaoszczędzenia 500 zł.

Zawstydzilem się za siebie i za niego, ale równocześnie ucieszyłem się szczerze, jak to jednak przyjemnie stwierdzić, że obok ludzi, którym się zdaje, iż nie i nikt się nie oprze potędze pieniądza — istnieją i tacy, którzy przekładają ponad niego uczciwość i poczucie godności osobistej.

L. Dobrowolski

Łódź ma już połączenie lotnicze z Warszawą i Wybrzeżem

Pierwszy lot pasażerski w przyszłym tygodniu — Usprawnienie poczty lotniczej

Kilka razy domagaliśmy się w artykułach uruchomienia, a raczej włączenia Łodzi do ogólnopolskiej sieci komunikacji lotniczej.

Niestety, na decyzję naszych władz komunikacyjnych musieliśmy dosyć długo czekać. Nareszcie zapadła decyzja, mocą której Łódź za kilka dni otrzyma połączenie lotnicze z Warszawą i z Gdańskiem.

Pierwsze próby lotów już odbyły się. W przyszłym tygodniu odbędą się pierwsze loty pasażerskie.

Lot do Warszawy nie będzie trwał dłużej niż pół godziny, a w Gdańsku będziemy mogli znaleźć się w przeciągu dwóch godzin.

Łódź posiada pewne poważne trudności z wybudowaniem portu lotniczego, ale jak dowiadujemy się — niebawem ma powstać na

lotnisku łódzkim kompletne urządzenie portu z tym, że jak lotnicy tak i pasażerowie będą mogli korzystać z pełnych wygód.

Włączenie Łodzi do ogólnopolskiej sieci komunikacji lotniczej ma wielkie znaczenie tak gospodarcze jak i polityczne.

Przed wszystkim będziemy mogli liczyć na sprawność poczty lotniczej jeżeli chodzi o zagranicę.

Dotychczas bowiem Łódź korzystała z poczty lotniczej tylko pośrednio, to znaczy, że listy i paczki nadsyłane pocztą lotniczą nadchodziły do Łodzi koleją z Warszawy.

W najbliższy wtorek ma być zorganizowany pierwszy próbny lot z Łodzi do Gdańska. Z tego pierwszego lotu skorzystać mają przede wszystkim dziennikarze, którzy będą mieli możliwość osobiście przekonać się o warunkach lotu, łączącego przez Łódź z Wybrzeżem.

„Lot“ mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 106, tel. 143-95. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy pasażerowie jak na lotnisko tak też i z lotniska będą odwiezieni samochodami.

Naszym zdaniem na nowo otwartych liniach Łódź — Warszawa i Łódź — Gdańsk ruch będzie nie mniejszy niż na wszystkich otwartych poprzednio.

J. N.

Rozmaitości

SZPIEG NA DWIE STRONY
King Kong prowadził od roku 1940 działalność szpiegowską na rzecz Sprzymierzonych. Przez cztery lata wywiązywał się doskonale ze swego zadania, pracując na linii Bruksela — Paryż i oddając Sprzymierzonym w czasie wojny ogromne usługi. W marcu 1944 Niemcy aresztowali jego brata. King Kong ofiarował się wówczas pracować dla Niemców za cenę wolności swego brata.

W dniu 2 września 1944 roku Niemcy polecieli King Kongowi nawiązanie ponownego kontaktu z wywiadem Sprzymierzonych. Sprytny agent podjął się tej misji. Ze względu na swoją znakomitą opinię, King Kong otrzymał od aliantów specjalne zlecenie. Polecono mu przekroczyć granicę Holandii i zawiadomić dowódcę holenderskiego ruchu podziemnego w Eindhoven o zamierzonym lądowaniu oddziałów lotniczych, które zaatakują Arnheim. Po przekazaniu tej wiadomości Holendrom,

udał się natychmiast bez skrępowania do głównej kwatery marszałka Modla i ujawnił mu cały plan. Niemiecki kontrwywiad polecił mu wrócić na linię brytyjską.

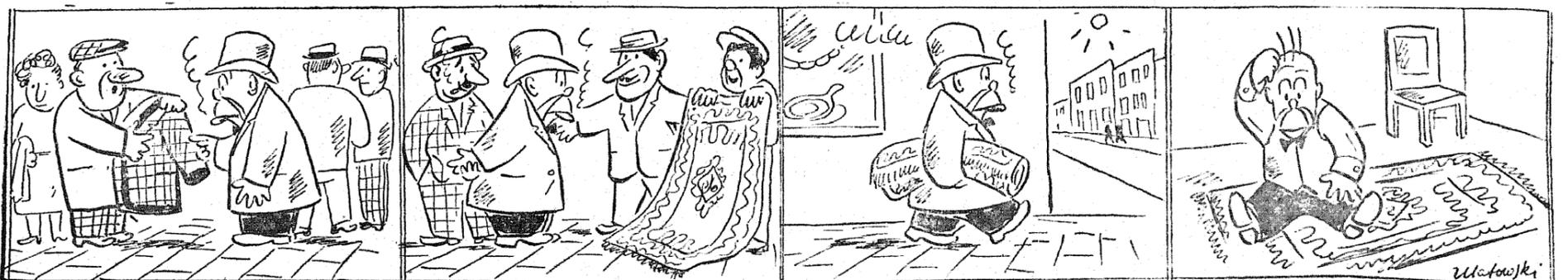
W Lille, King Kong został zdementoskowany przez wywiad brytyjski. Po zakończeniu wojny znalazł się w więzieniu w Scheveningen, gdzie popełnił samobójstwo.

TAKSÓWKA POWIETRZNA

We Francji powstało 15 prywatnych towarzystw, które otrzymały koncesję na utrzymywanie komunikacji powietrznej na terenie państwa, systemem taksówkowym.

Aby móc korzystać z takiej taksówki lotniczej wystarczy zatelefonować do najbliższego postoju samochodów. W ciągu kilku minut samochód zajeżdża pod wskazany adres i zabiera pasażera na lotnisko. Stamtąd także w ciągu kilku minut kilku osobowa taksówka lotnicza unosi się w powietrze, sterując w zamówionym kierunku.

Krupka czyn popełnił głupi, nie to co potrzeba kupił

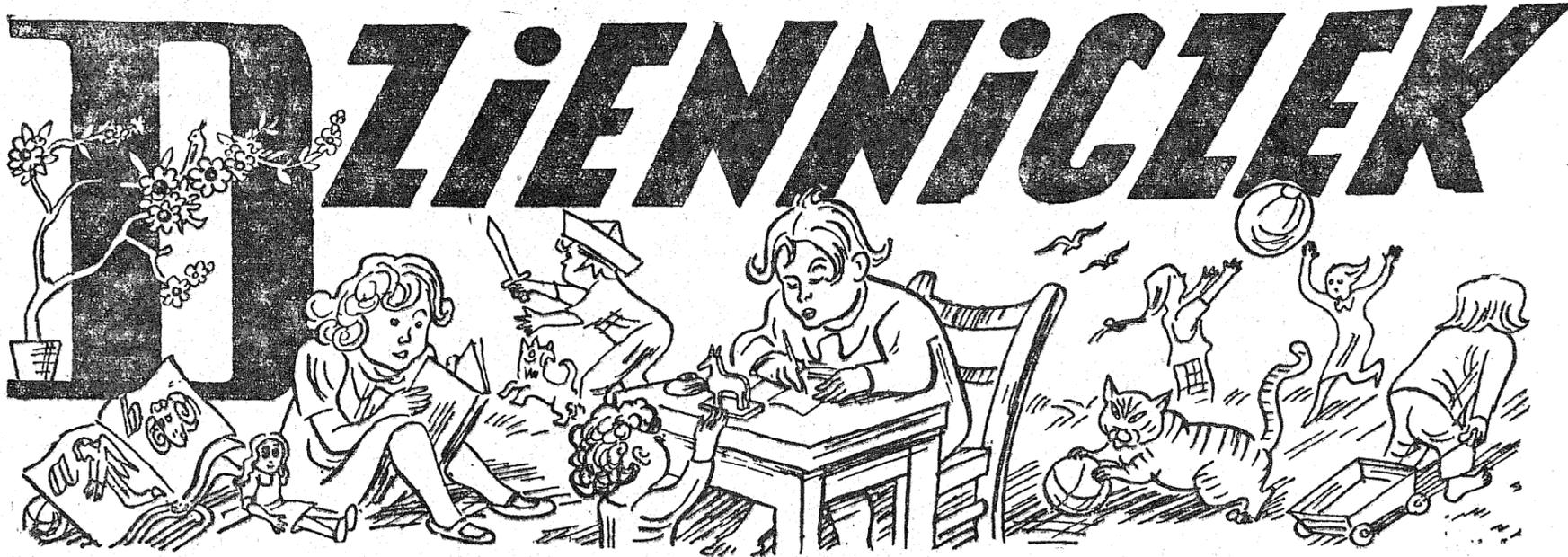


Chciał p. Krupka kupić na rynku ubranie, gdyż — jak mówią — można tam je nabyć taniej.

Oglądał ubrania, a tu ot, cyganie go opadli, kusząc: piękny dywan, panie!

Wraca z rynku Krupka i rozmyśla biedny: ubranie — czy dywan bardziej mu potrzebny?

Klnie w mieszkaniu Krupka: Dranie ci cyganie! Cóż w gołym mieszkaniu po pięknym dywanie!



STANISŁAW JACHOWICZ

Kruk z dzwonkiem

Nie jest to nowiną żadną,
że kruki kradną;

Jednak i dla człowieka zda się stąd nauka:
Na pewnym dworze wychowano kruka;
A ponieważ go wzięto, ledwo się urodził,
Nie więziono go w klatkę, gdzie chciał sobie chodzić,
Z pokoju do pokoju, bez żadnej przeszkody,
Przechadzał się kruczek młody.
A że do kobiet zwykle lgną ptaszęta,
Najbardziej lubił wpaść między dziewczęta.
Zawsze dzień dobry powiedział im z rana.

Odwiedzał jednak i pana;
Przylatał czasem do dzieci,
Czasem i na dwór wyleci,
Biegł w ogród dla polowu
I wraca znów.

Wszędzie go pełno, wszędzie on się znęci,
A wszędzie figla splota, gdzie się tylko wkręci.
Raz u panien igliczka gdzieś się zapodziała,
Lecz igliczka to rzecz mała,
Na igliczce świat nie stoi
Wkrótce o szkodzie zapomniano swojej.

Jakoś znów niedługo służącej dziewczynie,
Naparstek gnie
Dalej zginał pierścionek z drogimi kamykami,
I brylantowe kołczyki.
Tu dopiero harmider, dom się w plekło zmienia,
Pełno było domysłów, pełno podejrzeń
A nikomu w myśl nie wpadnie,
że to młody kruczek kradnie.

Raz się ów panicz zbliżył do stolika,
Porywa srebrny dzwonek i przez okno zmyka.
Dzwoni... a na ten głos służący wybiega,
I na gorącym razie złodzieja spostrzega.
A tuż mi! to ty ptaszku także płataś licha?
Rzekł i tuż za złodziejem posuwa się cicho.
Idzie za głosem dzwonka kroki powolne,
Widzi, jak kruk nieznacznie spuszcza się ku ziemi.
Jak szuka miętęca tego, gdzie skarby posiada,
Jak do dawnych zdobyczy nową zdobycz składa,
Jak się różnych błyskotek nasyci widokiem,
Jak zazdrośnie przed ludzkim ukrywa je okiem,
A gdy już ma ulecieć, znięca go chwytą.
Zawsze być musi zbrodnia przed światem odkryta.

Gdy wielcy ludzie byli mali

Jest piąta po południu. Z dużego stołu w jadalni sprząnięto już po podwieczorku, zapalono lampę, starannie sprawdziliśmy, czy aby, Boże broń, nie „filuje”. I młodzi Skłodowscy zabierają się do odrabiania lekcji.

Atmosfera znojnego wysiłku zapanaowała nad całym mieszkaniem. Całe zmieniło się — w wielki warsztat mozolnego „kucia”.

Mali Skłodowscy, choć także pilnie się uczą nie należą jednak do „Kowalowego” bractwa. Wszyscy są zdolni a nauka na ogół łatwa im idzie. A już najłatwiej Mani, która w lot wszystko rozumie a pamięć ma rzeczywiście zdumiewającą. Jakże często jej koleżanki, słysząc jak płynnie mówi wiersz, przeczytawszy raz albo dwa razy, twierdzą, że go na pewno już musiała dawniej umieć, że się go nauczyła w tajemnicy przed nimi, po kryjomu!

To też Mania zawsze kończy robotę, gdy jeszcze inni mają jej mnóstwo przed sobą. A w klasie nieraz chętnie pomaga koleżankom, choć te są przecież sporo starsze od niej!

W domu zaś, przy wielkim stole pod lampą naftową i przy tym dokoła gwarze głosów powtarzających lekcje, specjalnie lubi słuchać z książką, łokciami się o stół oprzeć, w dłoniach kryć czoło, i zatknąć uszy palcami, gdy Hela obok zaczęła się uczyć trochę zbyt głośno... Choć i tak jest to zbyt ostrożność. Bo, kiedy tylko Manię naprawdę zajmie treść książki — przestaje ona słyszeć i wiedzieć co się przy niej dzieje. Rzekłbyś — przestaje być w ogóle obecna w pokoju.

I to jest właściwie jedyna szczególna cecha tej dziewczynki, poza tym chyba niczym nie różniąc się od innych dzieci. Zwyczajnej, najnormalniejszej. Cecha, która ogromnie bawi jej rodzeństwo, kuzynki, kuzynów i chłopców ze

stacji. Broncia i Hela nieraz próbują jak długo i jak głośno trzeba krzyknąć przy niej, żeby nareszcie podniosła znad książki te poważne, szare oczy. Ona się jednak zawsze okazuje wytrzymalsza od nich... Nie naumyślnie, rzecz prosta. Tylko dlatego, że ich naprawdę nie słyszy.

Ale dziś, poczekajcie! Dzisiaj wymyślą panny coś lepszego. Dopomóżcie im w tym Helena Michalowska, córka ciotki Luci.

Mania czyta i czyta, jak zwykle „nieobecna”, nieruchoma. Dziewczęta na palcach skradają się do niej, tu krzesło przysunęły tam drugie, na tych znów inne — i jeszcze jedno, na wierzchu, na szczycie skomplikowanej budowli, w której ich siostra zamknięta jest niemal, jak w klatce... Czyżby naprawdę nic nie zauważyła?! Najwidoczniej. Bo czyta bez przerwy.

Czekajmy. Ach, jak długo trzeba czekać!! Mania wolał nie odrywać oczu od książki, mimo zduszonych śmiechów i szeptów w poko-

ju, nawet mimo tej ciszy, która właśnie jako kontrast z normalnym hałasem tym prędzej powinna ją „obudzić”.

Wreszcie jednak skończyła rozdział i zamknąwszy książkę, wstaje. A cała piramida krzesel, oczywiście spada na nią.

Wielki krzyk triumfu ze strony sprzyświeżonych. Ale jakaż będzie reakcja ze strony Mani?

Czy gniew? Nie: Mania nie umie się gniewać. Ale czy potrafi się również śmiać z żartu, który ją przestraszył.

Spogląda dokoła siebie oczyma lunatyczki, nagle wyrwanej ze snu. Rozciera ramię, bo jedno z krzesel uderzyło ją dosyć boleśnie. I (nie zapomniawszy o swej książce) wolno wychodzi z pokoju.

— To było głupie — mówi z progu do siostr spokojnym głosem.

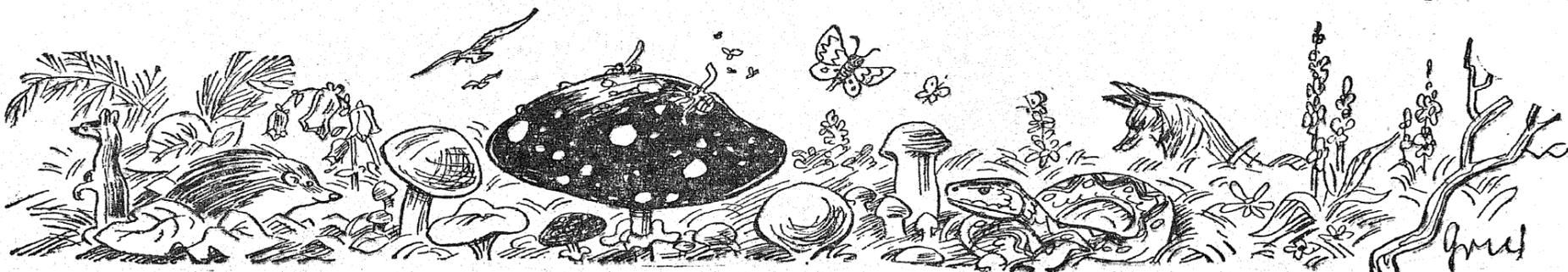
A siostry — „duże” siostry, „starsze” — pasowieją...

Z książki Ewy Curie p. t. „Maria Curie”

Stanisław Jachowicz

Kłamstwo

„Ach, ratujcie! ratujcie — wołał pasterz młody — Najpiękniejszą owieczkę, wilk mi porwał z trzody. O, ratujcie, ratujcie!” Przybiegli pasterze, A on w śmiech: „Jam żartował, on jeszcze nie bierze, Chciałem tylko doświadczyć, czy dobrze czuwacie: Może mi się kiedy zdacie. Ha, ha, ha, jekłem was też wyprowadził w pole”. Raz, drugi się udały podobne swawole, Ale jednego ranka, Wilk uniósł zdobycz, pasterz poniósł stratę. Pasterz w krzyk i pomocy zewsząd z płaczem wzywa, Nikt nie przybywa. I prosi i błaga, Nic nie pomaga. Wilk uniósł zdobycz, pasterz poniósł stratę. Taką się to odbiera za kłamstwo zapłatę.





Zakład wychowawczy im. Tadeusza Kościuszki

Będąc w Karpaczu, odwiedziłem Zakład Wychowawczy, im. Tadeusza Kościuszki. Jest to internat dla młodocianych kombatantów z czasów minionej wojny, dla dzieci, którym Niemcy wymordowali rodziców i wreszcie dla tych dzieci, którym rodzice nie są w stanie zapewnić potrzebnych im warunków życiowych (utrzymania, nauki). Zakład ten składa się z 4 budynków, w których przebywa około 300 dzieci. Jeden budynek znajduje się w Karpaczu a trzy w Bierutowicach. Ten budynek w Karpaczu to Orlinek, jakby stolica tego państewka. Orlinek położony na wzgórzu jest widoczny już z daleka. Piękny, okazały gmach, dawna siedziba wysokich dygnitarzy hitlerowskich, już na zewnątrz wywiera dobre wrażenie. Przed budynkiem znajduje się mały plac, miejsce musztry, zbiórki i apelów, które odbywają się rano i wieczorem. Obok widzimy boisko do gry w siatkówkę i koszykówkę. Po schodkach schodzimy na ogrodzone boisko do piłki nożnej. Mieszkańcy Zakładu mają do dyspozycji kilka piłek i mogą uprawiać sporty do woli. Niedaleko gęsty las rośnie, pełen grzybów i jagód, wyśmienite miejsce do „podchodów” i tym podobnych gier. Wchodzimy do wewnątrz budynku. Panuje tutaj wszędzie czystość. Zaraz przy wejściu znajduje się wartownia i jednocześnie centralka telefoniczna. Chłopcy będący tutaj (w wartowni) są uzbrojeni. Na pierwszym piętrze znajdują się jadalnie, gabinet dyrektora i pokoje młodzieży. Dzieci dostają posiłki 5 razy dziennie. Pod względem wyżywienia Zakład jest w niektórych działach samowystarczalny, gdyż posiada własne krowy i świnię. W Zakładzie używa się pseudonimów: jest więc „Cygan”, „Walczak”, „Pliszka”, „Pestka”, „Wiewiórka” i t. d. W większości są to pseudonimy jeszcze z czasu wojny, niektórzy dostali chłopcy po przybyciu do Zakładu. W Orlinku przebywają chłopcy od lat 13 do 17. Orlinek jak i pozostałe budynki ma własny samorząd. Wszyscy w Zakładzie noszą mundurki z wojskowego materiału. Wchodzimy z Orlinka w jak najlepszym mniemaniu o jego mieszkańcach. Malowniczą drogą idziemy do Bierutowic, gdzie znajdują się pozostałe trzy budynki zakładu. Wchodzimy do jednego z

nich nie „ochrzczonego” jeszcze. Właśnie jest pora podwieczorku. Chłopcy wcinają z apetytem po dwie pajdy chleba posmarowanego smalcem. Wrócili dopiero co z basenu a kąpiel pobudza apetyt. Wchodzimy na piętro. Znajdujemy tu cały szereg pokoi mieszkalnych. Mieszka w nich po 2 — 3 chłopców lub dziewcząt w każdym. W jednym z nich grupka dzieci pod kierownictwem wychowawczynie urządza próbę przedstawienia, które ma się odbyć na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego. Przy Zakładzie bowiem istnieją: szkoła powszechna i gimnazjum, do których uczęszczają chłopcy i dziewczęta. Udajemy się teraz do „Leśniczówki”. Zamieszkują ją sami chłopcy w wieku od lat 7 — 14. Teraz właśnie są oni na basenie. „Jodełkę” zamieszkują dla odmiany dziewczęta, których jednak również o

tej porze nie ma. Tutaj, jak i w każdym zresztą budynku Zakładu, wisi „Plan dnia”. Plan Zakładu uwzględnia raz w tygodniu kino, poza tym codziennie kąpiel, parogodzinne przebywanie w lesie i sporo wolnego czasu. Każdy budynek ma swojego wychowawcę lub wychowawczynię. Wychowawcy ci z dyrektorem Zakładu ob. Danidowiczem na czele, pracują dosłownie od świtu do zmroku, aby wychować młodzież będącą w Zakładzie na pożytecznych obywateli. I możemy być pewni, że ci młodzi bohaterowie, którzy bronili barykad walczącej Warszawy, lub służyli w Wojsku Polskim (bo są i tacy), wyrosną aby pracować ku potędze i chwale Naszej Ojczyzny.
Karpacz w sierpniu 1946 r.
ROMAN WARSZAWSKI
Łódź, Gdańska 27
Kl. III Gimn. im. Kopernika

Podziękowanie dla UNRRA

Marek spędził wakacje nad morzem. Widział jak do portu przybijały wielkie statki, z których wyladowywano jakieś maszyny, skrzynie, auta, a nawet przeróżne zwierzęta. Słyszał, że są to dary UNRRA, przysłane dla zniszczonych wojną Polaków. Pamiętał, że sam dostał od tej UNRRA-y ubranko i płaszcz.

Pewnego dnia dowiedział się, że do Polski przyjechał dyrektor UNRRA, pan La Guardia i że jest to wielki przyjaciel naszego kraju.

Bardzo chciał Marek zobaczyć tego dobrego pana, żeby mu podziękować za płaszcz i za ubranie. Niestety jednak pan La Guardia odwiedził tylko Warszawę i prędko poleciał samolotem do innych krajów, nie miał więc chłopiec okazji zrealizować swoich zamierzeń. Jedyną sumienie nie dawało mu spokoju. „Jakto — myślał — to mnie ktoś daje prezent, a ja mu nawet nie mam podziękować? To przecież nieładnie!”

Wreszcie wpadł na pewien pomysł. Nie miał jeszcze piśmiennic, znał jednak drukowane litery. Wyciął więc z gazety napis „La Guardia”, potem wyciął słowo „Ameryka”, nakleił jedno pod drugim na kopercie.

Potem na kawałku papieru wyrysował najładniejszym swoim czerwonym ołówkiem siebie (trochę był niepodobny, ale to trudno — nie każdy może być dobrym malarzem). Narysował chłopca w ładnym ubraniu, trzy mającego w jednej ręce płaszcz a drugą przesyłającego całusa komuś za wielką wodą. Fale wyrysował niebieskim ołówkiem.

List do dyrektora był gotów. Teraz pozostawała tylko kwestia jak go wysłać.

„Pocztą pewno za długo by szło — myślał Marek. Tam mają tyle innych listów, że mój musiałby czekać w kolejce. Najlepiej wyśle prosto, morzem”.

Wziął więc małą łódeczkę z kory, którą mu wystrugał kiedyś jego starszy brat, dorobił do niej płócienny żagiel, położył na dnie ładki swój list. Po namyśle dodał jeszcze do listu cukierek i — puścił łódeczkę na fale. Lekki wietrzyk, uderzyszy w żagiel, popchnął okręt Marka ku morzu i wkrótce chłopiec stracił go z oczu.

Czy dopłył do Ameryki? Niewiadomo. Marek ma jednak czyste sumienie — podziękował jak należy za prezent.

O Tadziu, który nie lubił się myć

(kolysanka)

Kiedy Tadziu wyrośnie, kiedy będzie już duży
Wtedy myć go nie będą, będzie czarny jak murzyn.

Wszystkie panny znajome będą patrzeć z podziwem:
Ależ pan się opałał niby murzyn prawdziwy!

Ale teraz biedaku cała twoja rodzina
Chce Tadzika białego, nie Tadzika - murzyna.

A więc nie płacz kochany, niech już łezki nie płyną,
Kiedy tylko dorosisz, będziesz mógł być murzynem.
H. D.

Dżek

Matka gniewała się na Dżeka tylko trzy razy.

Raz chłopcy bawili się w wojnę. Dżekowi źle się wiodło: dwaj młodszy od niego zostali oficerami, a on ciągle tylko żołnierz i żołnierz.

— Ponie generale, kiedy już narzeszcie będę oficerem?

— Musisz się odznaczyć, — mówił generał Murr.

Aż postawili Dżeka koło parkanu. Generał Murr znów wygrał bitwę. Dżek postanowił odznaczyć się w pościgu za nieprzyjacielem, a w parkanie był gwóźdź. No, i po darł portki — całą nogawkę od góry do dołu.

Drugi raz Dżek został sam w mieszkaniu. Nawet małej Mary nie było. Bardzo mu się nudziło. A na komodzie stał budzik. — Dżek w żaden sposób nie mógł zrozumieć, skąd budzik wie, o której godzinie ma dzwonić. Zwyczajny zegar bije co godzinę, bo w środku jest dzwonek, młoteczek, kółka i sprężyna — ojciec mu wytłumaczył i pokazał. Zupełnie co innego budzik, który przez całą noc stoi cicho, jak trusia i akurat wtedy dzwoni, kiedy potrzeba. Albo ojciec mu źle wytłumaczył, albo Dżek był wtedy śpiący, dość, że zrozmiał, że w budziku siedzi kogut, który nie pije, tylko dzwoni. Więc Dżek sam był w mieszkaniu i strasznie chciał zobaczyć tego koguta. No i nic nie widział i zepsuł zegar, i dostał dwie bury: osobno od ojca i zupełnie osobno od matki. Bo właściwie powinno być tak, że jedno rzeczy krzyczy jeden, a za inne — drugi. Bo wychodzi, że za to samo gniewa się nauczycielka, i mama i tata, a jeszcze się kto wtrąca to już zupełnie trudno wytrzymać.

Traeci raz gniewano się, kiedy Dżek poszedł z chłopakami na rynek, gdzie był okropny tłok, no,

i zgubił czapkę. Powiedział mu nawet wtedy, że niedługo zgubi głowę, i Dżek bardzo płakał, chociaż rozumiał, że głowy zgubić nie można; ale zawsze było mu przykro.

Teraz więc każdy rozumie, że matka Dżeka była kobietą gospodarną i że Dżek nie był łobuzem, — bo każdemu może się zdarzyć. Więc żył sobie Dżek, kochany przez rodziców, szanowany przez młodsze dzieci z podwórka.

Z książki Janusza Korczaka p. t. „Bankructwo małego Dżeka”.

Logogryf sylabowy

nadesłany przez Romana Warszawskiego

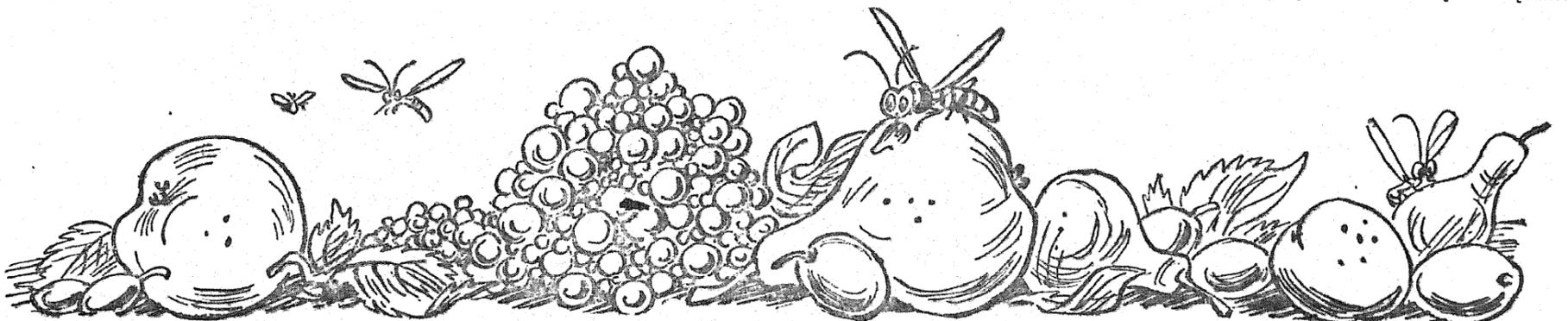
Sylaby:

an, a, a, as, ast, bryk, ci, ca, cie, ca, cy, dak, da, da, e, ge, go, im, kry, kq, li, li, la, ma, ma, ne, ni, na, ni, ny, na, no, no, nek, o, o, pe, pal, ra, rant, ren, sa, ser, fry, ua, wan, wi, wi, wil, zboj.

ZNACZENIE WYRAZÓW

1. Stan. Ameryki Płn.
2. Rodzaj czajnika,
3. Wyznanie religii chrześcijańskiej,
4. Lekarstwo,
5. Szlachetny kamień,
6. Miejscowość uzdrowiskowa w Polsce.
7. Dzielnica Warszawy,
8. Rzeka w Polsce,
9. Gatunek królika,
10. Świeża wiadomość.
11. Choroba
12. Napój alkoholowy.
13. Kwiaty,
14. Część dnia,
15. Rodzaj kamizelki,
16. Bandyta,
17. Kolor,
18. Rodzaj domu.
19. Karczma.

Początkowe litery czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.



DZIENNIK SPORTOWY

Kto pił wódkę na stadionie w Pabianicach

W komunikacie Wydziału Gier i Dyscypliny Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, oznaczonym numerem 26 w punkcie 5 czytamy takie oto zdania „Wzywa się KS Krusche Ender Pabianice do natychmiastowego skasowania sprzedaży wódki na boisku w przeciwnym razie WG i D wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje aż do zamknięcia boiska włącznie”. Przecieramy oczy i nie wierzymy temu, co jest powiedziane w tym sławetnym komunikacie i temu, co się zapewne dzieje na boisku.

Przed wszystkim chodzi nam o samą nazwę tego klubu, który sprzedaje wódkę na boisku. Trudnienie się sprzedażą wódki na boisku sportowym jest zajęciem niezbyt zaszczytnym, ale jak na klub mający do tychczas niemiecką nazwę nie trzeba temu się dziwić. Nie wiemy dlaczego właściwie do dnia dzisiejszego figuruje jakiś tam w Pabianicach klub sportowy o nazwie niemieckiej.

Szkoda, że w tym 26 komunikacie nie powiedziano, ile litrów wódki sprzedaje się na boisku i jaka jest przy tym zakaska i jakie skutki picia wódki.

Użyto słowo „do natychmiastowego skasowania”. To znaczy, że z chwilą ogłoszenia komunikatu automatycznie muszą zginąć z boiska wszystkie butelki z alkoholem. Poza to sprawa jest wyczerpana, ale nas interesuje dalszy jej bieg. Ciekawi jesteśmy, co to za działacze sportowi wprowadzili ten zwyczaj antysportowy sprzedawania alkoholu na boisku. Czyżby młk z tych działaczy sportowych — to znaczy ani prezes, ani też sekretarz, a i poszczególne członkowie zarządu wspomnianego klubu nie słyszeli nigdy, że sport właśnie propagowany jest między innymi dlatego, żeby odciągnąć młodzież od wódki.

To nie jest wstyd, ale kompromitacja całego klubu i wszystkich jego członków. Powinni oni czym prędzej

w jakiś szlachetny i ścią sportowy czyn zrehabilitować się, a najlepiej będzie, gdy grzech ten zmywany zostanie raz na zawsze przez zmianę nazwy klubu na czysto polskie brzmienie.

Wydział Gier i Dyscypliny zasławił na pochwałę, że postanowił publicznie napiętnować sportowców pabianickich, zaślepionych w swoim nałogu alkoholem. Widocznie słowa nie pomagały. Warto byłoby, że-

Treningi pięściarzy ŁKS

Kierownictwo sekcji bokserskiej ŁKS podaje do wiadomości, że treningi pięściarskie zawodników ŁKS odbywać się będą trzy razy w tygodniu: poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 w sali YMCA.

Treningi prowadzić będą Konarzewski i Pisarski.

W najbliższą niedzielę bokserzy ŁKS spotkają się na stadionie ŁKS w meczu towarzyskim z pięściarzami klubu „Arko”.

by ŁOZPN zechciał przeprowadzić statystykę, ile ostatecznie sprzedano za okres ubiegły litrów wódki i kto ostatecznie zarobił na tym interesie monopolowym.

Warszawa — Łódź w boksie

Podawaliśmy w swoim czasie skład reprezentacji bokserskiej Łodzi na mecz międzynarodowy z Warszawą, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Warszawie.

Łódź ostatecznie wystąpi w następującym składzie: Stasiak (ŁKS), Czarniecki (Zryw), Marcinkowski (ŁKS), Woźniakiewicz (Zryw), Olejnik (ŁKS), Unton (Zryw), Jaskóła

Metalowy oszczep — metalowa tyka

Na kongresie IAAF w Oslo powzięto między innymi decyzję, na podstawie której będzie można korzystać w lekkiej atletyce ze sprzętu metalowego w oszczepie i w skoku

(Geyer), Niewadził (ŁKS).

Ponadto wyznaczono zawodników rezerwowych: Kamiński, Ostrowski, Mazur, Różycki, Rycielowski, Trzesowski, Żyżys i Kłodas.

Wszyscy wyżej podani zawodnicy powinni stawić się w piątek o godz. 19-iej w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 235 celem sprawdzenia wagi.

Zawody te są ostatnim spotkaniem wojskowych przed wyjazdem na Ogólnopolskie Zawody Wojska Polskiego w Warszawie.

Dnia 8 bm. o godz. 14-iej na terenie parku świetlicy firmy Barciński przy ul. Kilińskiego 177 odbędzie się zabawa ogrodowa.

Całkowity dochód tak ze spotkania sportowego jak i zabawy przeznaczony jest na zakup sprzętu sportowego.

Wstęp na zawody: dla dorosłych 20 zł., dla wojskowych i młodzieży szkolnej 10 zł. Młodzież do lat dwunastu wstęp bezpłatny.

Na zabawę wstęp 25 zł.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE Nr. 8 w KALISZU,
ul. Częstochowska 136, tel. 21-51
POSZUKUJĄ OD ZARAZ
inżynierów - mechaników do następujących działów: planowanie, biuro konstr. kontrola produkcji i warsztatów.
1 inżyniera - elektryka
1 inżyniera - energetyka
techników - konstruktorów
1 technika budowlanego
kreśliarzy
majstrów
do następujących działów: silniki, podwozia, elektryka samochod. blacharnia, ślusarnia i remont obrabiarek.
Kalkulatorów
Reflektuje się jedynie na siły wykwalifikowane z odpowiednią praktyką. Zgłoszenia osobiste lub listownie kierować należy do Dyrekcji Zakładów w Kaliszu przy ul. Częstochowskiej Nr 136, tel. 21-51. Uposażenie wg. siatki płac Min. Przem. plus premie za wykonanie planu. Hotel zakładowy na miejscu.
(Kr 1690)

Sala YMCA do dyspozycji

„W dbałości o poziom siatkówki, koszykówki i pływania czołowych łódzkich drużyn i zawodników oraz wobec małej ilości odpowiednich do treningu dla wyżej zaawansowanych zawodników sal na terenie miasta Łodzi, Wojewódzki Urząd WF i PW w porozumieniu z kierownictwem Polskiej YMCA w okresie czasu od października do kwietnia, we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem sobót i niedziel, w godz. 20—22.15 przeznaczył salę i dużą salę gier oraz basen pływacki dla potrzeb drużyn sportowych przedstawiających znany, wysoki poziom sportowy. W tym celu wzywa się zainteresowane drużyny i kluby do zgłaszania na piśmie godzin zapotrzebowania wyżej omówionych urządzeń YMCA do Wojewódzkiego Urzędu WF i PW ulica

Curie - Skłodowskiej 28, tel. 211-65 do dnia 20 września br. O sposobie wykorzystania urządzeń YMCA informują sekretariat YMCA i kier. sekcji WF Woj. Urzędu WF i PW.

Prócz sal YMCA kluby i organizacje sportowe, organizacje młodzieżowe i inne, mogą przez Wojewódzki Urząd WF i PW otrzymać na treningi inne sale na terenie m. Łodzi”.

MECZ MOTOCYKLOWY ŁÓDŹ — GDYNIA

W nadchodzącą niedzielę 8 b. m. odbędzie się w Łodzi mecz motocyklowy między zawodnikami z Łodzi, Gdyni i Gdańska. Udział w wyścigach będą brać wszyscy najlepsi zawodnicy wymienionych miast.

Zawody odbędą się na torze żużlowym przy pl. Hallera o godz. 16.

Dziś początek zawodów sportowo - strzeleckich DOW Łódź

Dziś o godz. 10 na boisku WKS rozpoczyna się trzydniowe wielkie mistrzostwa sportowo - strzeleckie DOW. Ob. Warownego Łódź. Program przewiduje szereg konkurencji w strzelaniu, pływaniu i w mar-

szach ze strzelaniem. Najciekawsze punkty programu odbywać się będą na boisku względnie na pływalni Zjednoczonych.

W mistrzostwach udział bierze przeszło 300 zawodników.

WYDZIAŁ ZBYTU PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO POSZUKUJE
zdolnych i energicznych przedstawicieli (Agentów Handlowych, komisantów na m. Łódź i Województwo.

Oferty prosimy adresować
P. Z. P. C. REJON CENTRALNY
Warszawa - Praga, ul. Zamojskiego 28/30.

(PAP 1626)

ZAWIADOMIENIE.

Z dn. 1. 9. 1946 został otwarty w Łodzi
ZAKŁAD INTROLIGATORSKO - PUDEŁKARSKI
Z. WYŁĘŻAŁEK
ul. 6-go Sierpnia 2/4.

Specjalność: artykuły biurowe i szkolne oraz pudełka szyte
Roboty wykonujemy z własnego i powierzzonego surowca.

(3543-p)

OBUWIE A. BURZYŃSKI „GWARANCJA”

Narutowicza 19
poleca na sezon jesienny
najnowsze modele obuwia damskiego i męskiego
PO CENACH NAJNIŻSZYCH (Ag21)

Tadeusz Godlewski

W pewnej kamienicy

16) POWIEŚĆ

Teraz Szyling podszedł do Ewy.

— No, wyczekała się pani trochę. Musieliśmy jednak skończyć najpierw z tamtą robotą. Teraz już wypróbujemy panią. Zrobimy jakąś scenę w tej samej dekoracji, aby pani mogła przedrzeć się do domu.

— Doskonale. Co mam robić?

— Niech pani na przykład przespaceruje się po pokoju, tak jakby pani była zdenerwowana i czekała na coś. Spojrzanie na zegarek. Nagle zadzwonił telefon. Pani podbiegnie, chwyci słuchawkę, powie z nadzieją w głosie „Halo?”. Potem wyraz rozczarowania: „Nie, to omyłka”. Usiądzie pani z otepiąłą rezygnacją w fotelu. I wystarczy. Tylko niech pani jedno pamięta — nie wolno patrzeć w aparat!

Zrobili kilka prób narazie bez świateł. Szyling poprawiał, krytykował surowo każdy, jego zdaniem, zbyt gwałtowny, lub niedość wyrazisty ruch, kontrolował mimikę. Wreszcie uznał, że można już nakręcać.

Znów zapłonęły reflektory. Zasycał aparat. Ewa nie czuła nawet tremy, tylko po prostu wielkie zmęczenie. Machinalnie niemal, nie rozumiejąc dobrze co robi, wykonała wyuczone ruchy, powiedziała wyuczone słowa.

— Dość.

Spojrzała na zegarek raz jeszcze, już prywatnie i przekonała się, że minęła godzina druga. Sześć godzin spędziła w atelier. Nie była nawet głodna, choć wyszła z domu zbyt podniecona aby zjeść śniadanie.

— Niech pani zgłosi się do mnie za tydzień, no, powiedzmy za pięć dni, to dam pani odpowiedź jak wypa-

dły zdjęcia. Albo sam panią zawiadomię któregoś wieczora, bo i tak przecież przychodzę do „Bombonierki” prawie codziennie. Dziękuję zatem i do widzenia.

*

Jurek postawił na swoim. Po kilkudniowym kręceniu się dokoła Piotrowskiego doczekał się, że ten pewnego popołudnia zaproponował:

— Słuchaj, możebyś tak przyszedł do mnie dziś wieczór?

— A bo co? — zapytał „z głupia frant”.

— Nic. Ot, pogadamy sobie. Może zrobi się jakiś interes.

— To ty handlujesz?

— Phi... może handluje... może co innego... Każda robotka dobra z której bywa forsa, no nie?

— Pewnie — zgodził się chłopiec nie zadając dalszych pytań, choć miał na to wielką ochotę.

O ósmej zastukał do drzwi zajmowanego przez Piotrowskich mieszkania. Otworzyła mu siostra Jana, dwunastoletnia Wanda, ta właśnie z której Hanka obiecała coś „wyciągnąć”. Nie udało się jej to jednak, bo dziewczyna zdawała się istotnie nie orientować w sprawach brata.

— Jest Janek?

W milczeniu pokazała ręką wiodące z korytarzyka na prawo drzwi.

Wszedł. Piotrowski leżał rozwalony na nieposłanym łóżku i palił papierosa. Na stole stała napoczęta ćwiartka wódki, leżała na zatłuszczonym papierze pokrajana w grube plastry kielbasa.

Jan ociężałe dźwignął się ze swego barłogu.

— Napijsze się?

— Nie, dziękuję. Ja nie piję.

— Toś frajer. Teraz wszyscy piją.

Nalał dwa kieliszki.

— No, na dobry początek. Nie bądź głupi — nalegał.

Jurek, nie chcąc uchodzić za „fajera”, wypił duszkiem ciepłą wódkę. Zapiekło go w gardle, wykrzywiło usta. Zagryzł czym prędzej kielbasę.

— No tak, to lubię. Słuchaj, co ty właściwie robisz? — spytał Piotrowski.

— Jakto co? Uczę się w szkole.

— Aha, to ładnie. Ucz się, ucz. Ale co ty robisz poza tym? Zarabiasz?

— Trochę.

— Ale pewnie mało, co?

— Dla mnie wystarczy.

— A nie chciałbyś tak więcej?

— No, każdy woli więcej niż mniej.

— Słusznie. Ty masz, zdaje się, łeb na karku, choć-ś jeszcze szczeniak. Mógłbyś się nam może przydać.

— Do czego?

Tamten nie odpowiedział od razu. Znów nalał do kieliszków.

— Kiedy ja naprawdę nie lubię pić.

— Et, gadanie. No, cyk!

Nieprzyzwyczajony do alkoholu chłopiec poczuł, że ogarnia go fala ciepła. A równocześnie, że ma teraz od wagę na najbardziej ryzykowne awantury.

— Wiesz — Piotrowski zniżył głos. — My mamy swoją paczkę. Sześciu nas jest. Pięciu jakby żołnierzy i ja — wódz. Ty wiesz co to wojsko?

— No, pewnie. Byłem w powstaniu. Łącznikiem.

— O, widzisz. Doskonale! — ucieszył się Piotrowski.

— Takich nam potrzeba. No, jak wiesz co to wojsko, to wiesz też, że w wojsku musi być karność i posłuch. Kapujesz?

— Aha.

— A za zdradę to śmierć.

Ostatnie słowa powiedziane były cicho, trochę niedbale, mimo to Jurek poczuł, że przebiegł go lekki dreszcz.

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- PIĄTEK 6 WRZESNIA
DZIS: Zacharjasza słow. Drogowla
JUTRO: Reginy i Melechiora słow. Domostawa
1729 Urodził się myśliciel — Mojżesz Mendelssohn
1831 Wysłanie w powietrze re-duty Orzona na Woli w War-szawie
1905 Podpisanie w Portsmouth (A-meryka Północna) pokoju ro-syjsko-japońskiego
1929 Aristides Briand na posiedze-niu Rady Ligi Narodów w Genewie zgłasza swój projekt „Unii Europejskiej” na wzór Szwajcarii i Stanów Zjedno-czonych
1944 Ogłoszenie „Dreketu o refor-mie rolnej”

Program radiowy

na piątek, 6 września fala 224 m.
W-wa: 6:00 Piesń „Kiedy ran-ne...” 6:05 Dziennik Łódź 6:20 pro-gram na dziś. Poznań: 6:25 gimn. 6:35 muzyka. Kraków 7:00 Aud. po-ranna. W-wa: 7:30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7:35 muzyka. 8:20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8:30 Rozmaitości. 8:40 Codzienny odc. prozy „Wrzesień” A. Rudnickiego. 8:55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9:05 Przerwa. Kraków: 11:57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Marlac-kiej w Krakowie. W-wa 12:05 dzien-nik. Łódź w progr. ogólnopolskim. 12:20 Wiad. gospodar. „O właśc-nych ludzi w ruchu spółdziel-czym” pog. St. Kosińskiego. W-wa: 12:30 Koncert. 12:55 „5 minut poe-zji”. 13:00 „Na ziemiach odzyska-nych”. 13:15 Z życia narodów słowiańskich. 13:25 muzyka obiadowa. Łódź w progr. ogólnopolskim. 14:00 Słuchaw. dla dzieci p. t. „Jak Mau-gli stał się obywatelom Gromady Wilków” wg. Kuplinga, w opr. J. Zakrzewskiej w reż. T. Markowskie-go. W-wa: 14:25 aud. dla młodzie-ży. 14:40 Skrzynka techniczna P.R. Łódź: 14:50 Kwadrans muzyki orga-nowej. 15:05 Wiad. sportowe. 15:10 „Czym są spółdzielcze kursy ko-respondencyjne” pog. spółdzielcza w opr. Niny Zaleskiej. 15:20 Uta-bione piosenki — refreny śpiewa Marta Mirska, przy fortep. F. Lesz-czyńska. 15:40 Wiad. z miasta i prow. 15:34 koncert reklam. W-wa: 16:00 dziennik. Katowice: 16:30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rekasza. 16:55 Reportaż. W-wa: 17:10 kon-cert rozrywkowy. 17:50 „Nasze Uzdrawiska”. Łódź: 17:55 Aud. dla świetlic robotn. 1. „6 września — wielka data” pog. o Reformie Rol-nej Emila Adlera. 2. „Na szerokim świecie” pog. w opr. M. Dąbrow-skiej. 3. Tygodniowy przegląd robotn. w opr. J. Orzona. 4. Płyty. W-wa: 18:30 koncert solistów. Koncert sym-foniczny w przerwie dziennik Łódź: 21:00 koncert rozrywkowy z płyt. 21:20 Przegl. muzyczny w opr. mgr. M. Drobnara p. t. „Nowe wydawnictwa muzyczne. 21:30 Kon-cert życzeń. Bydgoszcz: 22:00 Kon-cert rozrywkowy. Łódź: 22:30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23:00 ostatn. wiad. dzienni-ka. 23:20 program na jutro. Łódź: 23:30 Progr. na jutro, zakończenie audycji i hymn do 23:35.

Z ukosa

Koń by się uśmieł

Czytelnik zna mnie już zapa-łane z tej strony, że jestem nie-poprawnym papłą. Żadna tajem-nica redakcyjna nie utrzyma się, gdyż ja biegnę zaraz „z wy-wieszonym ozorem” i w felieto-nie zdradzam ją ogółowi z wszel-kimi detalami. Już nawet kole-dzy redakcyjni spoglądają na mnie ponuro. Ostatnio dostałem list z pogrózkami, że jeżeli nie

będę trzymał języka za zębami, to marne moje widoki.

Ale do rzeczy. Właśnie i dzi-siaj chciałbym opowiedzieć wam na ucho pewną historyjkę, któ-ra zdarzyła się wczoraj w re-dakcji, a raczej w administra-cji naszego pisma.

Widzę cię, czytelniku, jak poprawiasz się wygodnie w fo-telu i wykrzykujesz niecierpli-wie: „No i co? No i co?” Chwi-lączkę, zaraz wszystko doku-mentnie wyłożę.

Otóż zdarzyło się, że wszyst-kie panie w naszym dziale ogło-szeń, naraz zachorowały. Jakaś epidemia, czy coś w tym rodza-ju. Przybiegł do mnie ktoś z ad-ministracji ze łzami w oczach i błaga:

— Mój drogi, mój złociutki, posiedź trochę przy okienku. Ludziska się schodzą, chcą po-dawać ogłoszenia do gazety, a ja jestem sam jeden i muszę ko-niecznie wyrwać się, na godzinę.

Jako, że jestem człowiekiem litościwym i miękkiego serca, zasiadłem przy okienku. Dopó-ki przychodzili z ogłoszeniami ludzie — wszystko było w por-zadku. Ale nagle stanął przed okienkiem... koń. Słowo daję, że nie żię. Najprawdziwszy koń. I rzecze do mnie ludzkim gło-sem:

— Zgubiłem legitymację, wy-daną mi przez Państwowe Stado Ogierów, którego jestem członkiem. Proszę przyjąć ogło-szenie.

Zastanowiłem się. Koń — stworzenie całkiem miłe. Nawet Karol XII miał się kiedyś wy-razić: „Królestwo za konia”. Cóż więc miałem zrobić? Przy-jąłem ogłoszenie. Koń podykto-wał mi, jako że okazał się anal-fabeką, następujące słowa: „Zgubiono legitymację Nr 1, wydaną przez Państwowe Stado Ogierów w Bogusławicach i kartę rozpoznawczą na nazwi-sko N. M. zam. w gm. i wsi Bogusławice, pow. Piotrków”.

Ogłoszenie to, ukazało się w wczorajszym numerze Dziennika Łódzkiego w dziale „Zgubni”. A dziś w redakcji — śmiech. Natrząsają się ze mnie, stukają palcami w czoło i kiwają głowami. Obawiam się, że stracę posadę. Tak to jest, gdy się człowiek udaje z koniami in-teresy.

Wład.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat., Miejsk. — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Barto-szewskiego (Piotrkowska 95), Ro-wińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolno-ści 2), Stanielowicza (Pomorska 91), Sinięckiej (Rzgowska 51), Dan-cerowej (Zgierska 61).

- TEATRY
Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19 „Wilki w nocy”.
Teatr Powszechny TUR (11 Li-stopada 21) — nieczynny.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Ro-xy”.
Teatr Letni „Bagatela” (Piotrkowska 94), godz. 19.30 „Bliźniak”.
Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Wiktoria i jej huzar”.
Teatr Gong (Południowa 11) — nieczynny.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (do-jazd tramwajem Nr 9) — otwarty co-dziennie od godz. 9 rano do zmroku

- KINA
„Polonia” (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu.
„Teza” (Piotrkowska Nr 108) — „Zwycięstwo pustyni”.
„Wisła” (Przejazd 1), „Adria” (Główna 2) — „Szczęśliwa 13”.
„Battyk” (Narutowicza 20) — „Zygmunt Kłosowski”.
„Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Meyerling”.
„Hel” (Legionów 2/4) — „Śluby kawalerskie”.
„Gdynia” — z powodu remontu nieczynne.
„Sylowy” (Kilińskiego 124) — „Czterech na posterunku”.
„Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Konflikt”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Mocny człowiek”.
„Przedwiośnie (Żeromskiego 74-76) — „Sklamałam”.
„Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Wielki walc”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) — „Dom bankowy”.
„Wolność” Napiórkowskiego 16) — „Świat się śmieje”.
„Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Było ich dziewięciu”.
„Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Meksykańskie noce”.
„Świt” (Bałucki Rynek 5) — „ABC miłości”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Śluby kawalerskie”.
„Oświatowy OM TUR” (Koper-nika 8) — Torpedo — Reprezenta-cja Łodzi (reportaż meczu) i „Zwy-cięstwo na pustyni”.
Początek seansów w dni powszed-nie o godz. 16, 18, 20. — W niedzie-le i święta o godz. 14, 16, 18, 20.
Kina „Hel”, „Adria”, „Przedwio-snie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

5 procentowy dodatek do cen biletów w teatrach i kinach na fundusz budowy Teatru Narodowego w Łodzi

Na posiedzeniu Komitetu Budowy Teatru Narodowego w Łodzi odby-tym w dniu 30 sierpnia b. r. w gma-chu Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki przy udziale wszystkich dy-rektorów scen łódzkich i przedsta-wicieli Filmu Polskiego po przemo-wieniu ob. prezydenta Miłaja oraz przewodniczącego Komitetu ob. Schillera — uchwalono wprowadzić 5-procentowy dodatek do cen bile-tów we wszystkich teatrach i kino-teatrach, rozszerzając go również na wszelkie imprezy rozrywkowe. Poza tym uchwalono puścić w obieg cegiełki i znaczki, z których dochód także zostanie przeznaczony na fundusz budowy Teatru Naro-dowego.

Komitet ma nadzieję, iż na tej drodze osiągnie dostateczny kapitał, który pozwoli wnieść gmach Tea-tru Narodowego w ciągu 2-3 sezo-nów budowlanych. Biura Komitetu czynne codzien-nie od godz. 8—3 przy Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskie-go w Łodzi, ul. Zawadzka 11, I pię-tro, tel. 138-56, 145-64.

TEATR „BAGATELA”
Piotrkowska 94
Gra z niesiabnym powodzeniem arcywesołą komedię nieporozumień z muzyką pt. „Bliźniak” Gozdawy i W. Stepnia z Dymszą w podwójnej roli tytułowej na czele świetnego ze-społu: I. Górskiej, A. Góreckiej, J. Kurnakowicza i S. Łapińskiego w reżyserii K. Rudzkiego.
Pocz. przedst. o godz. 19.30
Kasa czynna cały dzień. tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Ostatnie trzy przedstawienia pię-knej operetki „Wiktoria i jej hu-zar” z Elną Gistedt.
Początek o godz. 19-ej Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, od go-dziny 17-ej w kasie teatru.

KOMUNIKAT
Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia Sekcja Kosmetycz-na zawiadamia, ob. ob. Kosmetycz-ki i Masażystki, że Walne Zebranie Sekcji Kosmetyczek odbędzie się dn. 19 września rb. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 18.45 w dru-gim terminie w Gmachu Zw. Zawo-dowych ul. Strzelecka 2. Obecność obowiązkowa. Sekretariat Sekcji Kosmetyczek zawiadamia, że zgło-szenia na bilety miesięczne do kin przyjmuje ob. Wanda Zwizdzka, ul. Gdańska 96 m. 6 w godz. 18—20 do dn. 19 bm. (3577-p)

AKADEMIA
W piątek, dnia 6 września 1946 r. o godz. 17-ej w sali Robotniczego Domu Kultury, odbędzie się Uro-czyście Akademii dla uczczenia dru-giej rocznicy uchwalenia reformy rolnej.
Na akademii zaprasza całą demo-kratyczną Łódź Związek Samopo-mocy Chłopskiej.

URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI
przebiekowej — finansów — plac i magazynu mark „ZENIT” nabyć można w firmie J. Leżon, Daszyńskiego Nr 4, tel. 212-70, oraz w firmie Polska rachunkowość przebiekowa ZENIT ul. Piotrkowska 73, tel. 178-97. (23)

KSIEGARNIA „ŻYWIA”
Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej Piotrkowska 182 — tel. 276-14 skład nut, antykwariat, mat. piśmienne, czasopisma, podręczniki szkolne Kupno — sprzedaż — zamiana (50 g)

KSIEGARNIA POLSKA ST. JAMIOŁKOWSKI
Łódź, ul. Piotrkowska 193, — tel. 183-68. poleca na sezon szkolny podręczniki i materiały piśmienne (Ag)

KSIĄŻKI SZKOLNE

według nowych programów wydane w 1946/47 roku
p o l e c a
Księgarnia «CZYTELNIKA» Łódź
Piotrkowska 147 Piotrkowska 96

TEATR „SYRENA” — — — Traugotta 1
W sobotę dnia 7 września rb. PREMIERA przeglądu najcenniejszych numerów sezonu 1945/6 pt.
„SKOK PRZEZ ROK”
z udziałem Marii Bieleckiej, Stefi Górskiej, Stefani Grodzieńskiej, Ireny Malkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dzwonowskiego, Wacława Jan-kowskiego, Wacława Kucharskiego, Kazimierza Pawłow-skiego, Jerzego Pichelskiego, Józefa Matuszewskiego i Stefana Witasa.
W środę dnia 25 bm. otwarcie nowego sezonu programem p.t. „BEZ ZŁAZNEJ KURTANY”
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od 10 do 13 i od 16 tel. 272-70.

LETNIE KINO TATRY Sienkiewicza 40.
DZIS PREMIERA!
Wspaniały film produkcji francuskiej
MEYERLING
w rolach gł.: DANIELLE DARIEUX CHARLES BOYER (Kr)

Rejestracja książeczek wkładowych
b. Centralnej Kasy Spółek Zarobkowych
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, który przejął agendy i zobow-iązania Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, wzywa posiadaczy książeczek wkładowych b. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych do rejestracji tychże w jednej z placówek Banku
Termin rejestracji upływa z dniem 31 października 1946 r. (PAP 1642)

Od Wydawnictwa
dla wygo dy P. T. Publiczności Administracja
Dziennika Łódzkiego rozpoczęła przyjmowanie
OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH
ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 4 w Głownie ogłaszają prze-targ nieograniczony na roboty instalacyjne centralnego ogrzewania w halach fabrycznych PZS Nr 4 w Głownie.
Oferty wraz z kosztorysem należy składać do dnia 10. 9. 1946 r. do godz. 16-ej w biurze P.Z.S. Nr 4 w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a dawn. firma „Norblin” w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta” na roboty instalacyjne centralnego ogrzewania w halach fabrycznych P.Z.S. Nr 4 w Łodzi. W biurze w Łodzi można również otrzymać plany i bliższe informacje.
Otwarcie kopert nastąpi w dniu 11 września rb. o godz. 10-ej rano w biurze Zakładów w Głownie.
Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 4 w Głownie zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo częściowego skorzystania z oferty. (Kr. 1691)

LEKARZE

Dr med. IRENA WIERZBOWSKA, Sienkiewicza 51/4 tel. 170-60 powróciła, wszelkie analizy lekarskie (wczesne rozpoznawanie ciąży met. Ascheima-Zandeka). (5439)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych powrócił. Przyjmuje od 3-5, Kopernika 6/3. Tel. 136-00. (Ag)

Dr PIWECI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. 1557

Dr L. RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (931-p)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. 6 Sierpnia 2 9-12 i 5-7. (3526-p)

Dr EUGENIUSZ KONSTANTIN — przedtem Lwów, Słowackiego 4 ordynuje obecnie w chorobach wewnętrznych. Kudowa - Zdrój, Gmach Urzędu Pocztowego. (Kr 1687)

Dr PIETRASZKIECZ (z Warszawy), specjalista chorób uszu, nosa, gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00 wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr med. M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10. (Ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5, Leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5-7, Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr MECZYSLAW KOWALSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al. 1-go Maja 3. Przyjmuje 8-10 i 4-7.

Dr med. LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. Ag.

Dr ANNA RACHWAŁOWA, choroby wewnętrzne, kobiece, żyłaki — wznowiła przyjęcia Sienkiewicza 37/15, tel. 141-40, od 12-1, 3-5. (3357-p)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6, Gdańska 46 m. 7, tel. 212-62 (5300)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3-6 telefon 206-99. (PAP 1608)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr MUSIAŁ specjalista chorób sercowych, wznowił przyjęcia. Rentgen. Elektrokardiograf. Gdańska 43. (3384-p)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 106. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (Ag)

Profesor dr KAPUŚCIŃSKI STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon 206-65, przyjmuje 4-6. (4723)

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (5172)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 1/3, m. 1. (3514)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ — specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6, tel. 269-96. (613)

Dr med. MICHAŁ ELJASBERG — chirurg wznowił przyjęcia. Przejazd Nr 40. Tel. 162-08.

OGŁOSZENIA DROBNE

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448-p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad. Łódź, Zawadzka 23/20. (1408-p)

DENTYŚCI

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. tel. 144-45. (ag)

Lekarz dentysta JADWIGA NAKWASKA, powróciła. Zawadzka 44 m. 7. 9-12 i 4-7. (3524-p)

Lekarz - Dentysta JADWIGA PIOTROWSKA z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

Lekarz-dentysta BELLA WOZNAK leczenie dziąseł, zębów. Specjalista zębów sztucznych. Wznowiła przyjęcia. — Piotrkowska 24, tel. 137-51, godz. 10-12 i 4-6. (Ag)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PISMIENNE materiały wszelkiego rodzaju poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69. Telefon 116-60. Ceny hurtowe. Prowincja za liczenie. (Kr 321/M)

KOMPOZYCJE samochodową (biały metal łożyskowy 84%) dostarcza z gwarancją jakości, Wytwórnia „Biały Metal”, Łódź Lipowa 54, tel. 155-04. Oferty na żądanie! (Ag)

KUPIĘ urządzenie biurowe. Szafy biurka. Tel. 178-01. (5416)

MEYNEK do mielenia korzeni kupię: „Krakus”, Łódź, Żwirki 22. (Ag/42)

LAMPY RADIOWE nowe, gwarantowane wszystkich typów znajdziesz tylko w firmie „X Muza” Łódź, — Piotrkowska 101, tel. 142-59. (3536-p)

OKULARY, termometry lekarskie, laboratoryjne inne. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

MASZYNY do pisania, liczenia (kalkulatoryczne — automaty — zapisujące) sycia Kupno — sprzedaż — naprawa Południowa 1. (ag)

BRULiony, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór Łódź, Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wi)

LEŻAKI, łożka połowe, łożka-ramy, kleszczyzny, styliska, krzesła, szczołki poleca „Sprzęt Kuchenny” Południowa 6 — ceny hurtowe. (1887)

DO SPRZEDANIA centralka o 2 wylotach 220 volt. Wiadomość: Kilińskiego 55, Fryzjer. (5431)

KIETEL maszynę (22) sprzedam. Rzgowska 1. Kaszyński. (3580-p)

POKOST sztuczny tanio, oraz wyroby żelazne, narzędzia, art. techniczne, naczynia kuchenne K. Madej, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. (Ag 43)

ROWERY męskie i damskie oraz wszelkie części rowerowe poleca Rejonowy Oddział Zhytu Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — Łódź, ul. Piotrkowska 183. (3566-p)

SPRZEDAM szpul-maszynę 10 szpil. Piotrkowska 255 m. 30 w godz. 16-18. (3568-p)

MEBLE w dobrym stanie i tapczan kupię prywatnie. Oferty Administracja „Tapczan”. (3584-p)

BATERIE za zaliczeniem wysyła Fabryka Baterii „Zorza” Piotrków-Trybunalski, Piłsudskiego 23. Hurtownicy i przedstawiciele poszukiwani. (3562-p)

MASZYNE kuśnierską kupię. Śródmiejska 26 m. 22. (5497)

DWIE WALIZY z fibru lub skóry kupię. Podać wymiar i cenę. Zgłoszenia do Administracji pod „Walizy”. (5493)

PASTĘ do obuwia wyborową dostarcza wytwórnia „Promień”, Łódź Sienkiewicza 63. Ceny fabryczne. (3582-p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

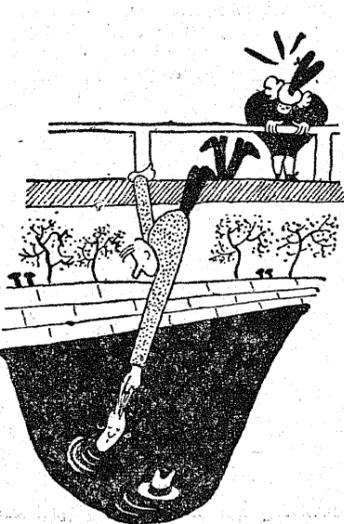
SŁUŻĄCA umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna. Referencje konieczne. — Zgłoszenia St. Tęgi Piotrkowska 35 (R)

POTRZEBNI: inżynier, technik (elektrycy), technik mechanik, oraz kotlarze. Firma „Elektrobudowa” Kopernika 56/58 tel. 250-60 wew. 6.

MONTER na elektryczne przyrządy pomiarowe potrzebny. Laboratorium Elektryczne, tel. 129-01. (PAP 1622)

KUCHARKA - kawiarka i dziewczyna do kuchni potrzebne są do cukierni T. Szaniawskiego, Piotrkowska 105. (5483)

„Kolejność”



(rysunek z włoskiego „Il Trawaso” 1935)

Pewnego razu pewien gość do rzeki wpadł głębokiej dość i tonie.

A drugi gość go słup za włos, i j. wziął życia jego los w swe dłonie.

Tonący raptem krzyknął: Nie rusz! Uratuj pierwej mój kapelusz!

KUSNIERKE przyjmie pracownia futer. Sabat. Piotrkowska 92./67. (5441)

EKSPEDIENTKA rutynowana i uczeń dla dokończenia praktyki cukierniczej potrzebni do cukierni T. Szaniawskiego. Piotrkowska 105. (5483)

POTRZEBNA gospośnia ucziwa dobre gotowanie. Wiadomość „Cyklo-sport”, Piotrkowska 15. (Ag 57)

MASZYNISTKA do redakcji pisma naukowego potrzebna. Praca 5-6 godzin dziennie (przed południem). Of. do Administracji pod „3576-p” (3576-p)

KROJCZEGO na bieliznę męską wzgl. pomocnika, umiejącego pracować nożem, poszukuje Spółdzielnia Astra”, Łódź, Jaracza (Cegielniana 6). (3573-p)

POTRZEBNA sprzątaczką. Piotrkowska 40, Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. (3589-p)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Aparatów Elektrycznych w Łodzi ul. Piotrkowska 111, poszukuje rutynowanej maszynistki. (3587-p)

WYCHOWAWCZYNI-freblanka do dwojga dzieci potrzebna zaraz. Wiadomość tel. 215-70. (3586-p)

PRACOWNICA domowa ucziwa, znajomość gotowania, potrzebna za raz. Wiadomość tel. 215-70. (2585-p)

FRYZJER męski potrzebny na stałe. Pl. Wolności 6. (3561-p)

POTRZEBNY fryzjer męski. Pogonowskiego 15. (3563-p)

POSZUKIWANIE PRACY

INŻYNIER wieloletnie doświadczenie administracyjne, samodzielne stanowiska poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia Adm. Dziennika „Inżynier”. (3517-p)

ENERGICZNA młoda z maturą szuka pracy. Oferty do Administracji „3493-p. (3494-p)

DOŚWIADCZONA nauczycielka szkoły powszechnej przerabia klasę pierwszą szkoły powszechnej metodą nowoczesną z dziećmi słabymi, niedorozwiniętymi. Udziela korepetycji, przerabia z dorosłymi szkołę powszechną. Narutowicza 39 m. 18. (5437)

MODYSTKA przyjmie pracę. Roboty salonowa. Narutowicza 6/5. „Józefa”. (5463)

SZOFRER poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Repatriant”. (5505)

DZIEWIARSKIE wyroby przyjmujemy do wykonania na overlock. Zawadzka 52 m. 7. (3588-p)

MŁODY inteligentny przyjmie posadę. Szkoła średnia. Oferty do Administracji pod „1000”. (5500)

BUCHALTER - bilansista poszukuje buchalterii na godziny, prowadzenia według zarządzeń Urzędów Skarbowych. Zgłoszenia Adm. Dziennika „Bilansista”. (3578-p)

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania 2 lub 1 pokojowego na biuro, w centrum miasta. Tel. 123-46. (3513-p)

1 LUB 2 POKOJE sublokatorskie od zaraz poszukuje dla swego Dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Organicznego i Farmaceutycznego — Sienkiewicza 55, telefonicznie 197-33 wewnętrzny Nr 19. (3581-p)

POKOJU z używalnością kuchni poszukuje małżeństwo (kupiec) z meblami lub bez okolica Zielonego Rynku, tel. 186-31. (PAP 1641)

SKLEP duży mieszkanie suteryny, Warszawa, za zwrotem kosztów. Wiadomość „Reklama” Piotrkowska Nr 46. (R)

POSZUKUJE sklepu za zwrotem kosztów remontu, przy ul. Piotrkowska, Główna, Narutowicza. Oferty Dziennik Łódzki pod „Sklep”. (3583-p)

POKOJU umeblowanego za lekcje angielskiego poszukuje nauczycielka Gimn. Państwowego. Tel. 202-02 — rano. (3567-p)

ZAMIENIĘ dwa pokoje przy Wodnym Rynku na takie same dalej. Oferty do Administracji pod — „3570-p.” (3570-p)

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie ewentualnie z utrzymaniem. Tel. 209-21 godz. 4-5. (3571-p)

STUDENTA jednego lub dwóch — przyjmie na mieszkanie. Łódź, ul. Dąbrowska 31 m. 7. (5494)

KRAWIEC samotny poszukuje pokoju niekierującego przy rodzinie. Śródmiejska 26/22. (5498)

ODSTĄPIĘ sklep w śródmieściu. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 128 m. 14. Godz. 2-4. (5489)

MAM sklep z pokojem w Warszawie, Al. Jerozolimskie obok Marszałkowskiej. Przyjmę współnika. — Branża obojętna. Oferty, Warszawa, Chmielna 126. (3575-p)

ZGUBY

KSIĄŻKĘ meldunkową mieszkańców majątku państwowego Czarnów, w Kielcach ul. Podklasztorna L. I. zagubiono 3. IX.1946 r. wieczorem na terenie m. Łodzi. Znalazca książki proszony jest o zwrócenie teje za wynagrodzeniem, inż. Jaworski, — Łódź, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów, Al. Kościuszki 46. (3590-p)

SKRADZIONO orzeczenie komisji szacunkowej w Wilnie o wartości nieruchomości na nazw. Szmurowskiego Władysława, Śródmiejska 4 m. 23. (3572-p)

SKRADZIONO dowód osobisty leg. Spółdzielczą, kartę RKU-Łódź na nazw. Barczyński Feliks. Zamenhofs 15. (5504)

SKRADZIONO zezwolenie na stoisko Nr 57 pl. Zwycięstwa na nazw. Weroniki Bobrowskiej. (gr)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Częstochowa, kartę rozpoznawczą na nazw. Stolarczyka Tadeusza, zam. Wólczńska 27. (3565-p)

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną niemiecką na nazw. Nowicki Jerzy, Napiórkowskiego 82. (5488)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartki żywnościowe na nazw. Cygańska Irena. Znalazcę proszę o zwrot. Andrzeja 3 (sklep piśmienny). (prz.)

ZGUBIONO leg. PZUW na nazw. Niewiadomski Jan. Łask. (5501)

SKRADZIONO palcówkę, świadectwo moralności, patent na sprzedaż obuwia na nazw. Czajkowski Władysław. Zwrócić ul. Wojska Polskiego 20/8 — Wapniarski Jan. (5502)

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Iser Sandler zam. 11 Listopada 59-10. (3579-p)

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Pietrzak Henryk. Limanowskiego 176. (5507)

ZGUBIONO dokumenty na nazw. Zbigniew Rudnicki, Łódź, Sieroszewskiego 19. (5509)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Stenografii Maszynopisania. Grupy początkowe, wyższe. Za pisy: Kilińskiego 50 m. 7. (5429)

KROJU, szycia, modelowania, nowoczesnym sposobem wyuczają kursy pod kier. Antoniny Franke, Łódź, Nawrot 32/3. (5601)

RÓŻNE

WYTWÓRNIA bielizny trykotażowej „Kimono” przyjmuje zamówienia i poleca własne. Łódź, Piotrkowska 24 m. 7. (PAP 1607)

PRZEDSTAWICIELSTWO na artykuły codziennego użytku na rachunek własny lub fabryki, na teren Dolno-śląski obejmie rutynowany kupiec. Obszerny lokal handlowy we Wrocławiu na I piętrze, w śródmieściu do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia do PAP. Biuro Ogłoszeń — Wrocław, R. Traugutta 35. (Kr 1641)

FRYZJERZY Józef Popławski z Warszawy, obecnie Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02 nadal poleca wszelkie artykuły fryzjersko - perfumeryjne. (PAP 1598)

KRAWIEC damski Łazowski Jan przeprowadził się na ul. Śródmiejską 26 m. 22. Narutowicza 36. (5497)

MIRA WLEKLIŃSKA przeprowadziła się na ul. Wólczńska 65 m. 3. (5499)

KTO ZAINTERESUJE się samotną warszawianką urzędniczką, w ciężkich warunkach z 6 mies. dzieckiem. Piłsudskiego 64/20. (gr)

Redaktor naczelny **Anatol Mikulko** Adres Redakcji i Administracji: **Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09580** Wydawca: **Spółdzielnia „Czytelnik”**
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13-14-tej tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej. tel. 123-53. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł 15.— za milimetr szpalty Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej) 100.— zł. Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50.—). W numerach niedzielnych i świątecznych 50% drożej.
Rachunek czekowy: P, K, O. oddział w Łodzi N.—VII 567. Odbito w drukarni Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.